NER 4.

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 9 *Stycznia v. s.* 1824 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Ukaz Rządzącego Senatu, *ażeby kupcy i mieszczanie płacili procent od kapitałow podług tey gildy, którey służy prawo podeymowania się podradow.* Treść tego Ukazu ogłoszona była w N. 156 r. z.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, iż kiszeniewski mieszkaniec *Ruwim Hurfenkel*, poprzednikowi jego donosił, iż podradczyk Główney Polney prowiantskiey Kommissyi 1szey Armii Szmuił Josifowicz Natenzon wziął podrad, do którego mogą bydź przypuszczani sami tylko kupcy 1szey gildy, i że z tego powodu wypada uzyskać od niego i od mohilewskiego mieszkańca *Rautenfelda*, który podjął się dostawy prowiantu do twierdzy bobruyskiey, powinności kupców pierwszey gildy, od pierwszego za rok 1822 i 1823, a od drugiego za sam tylko rok 1823ci. Na skutek czego, Departament podatkow i poborow, zważywszy, że N a y w y ż s z y m Manifestem 1dnia 1 stycznia 1807 roku do skarbowych podradow i dzierżaw (odkupow) dozwolono przypuszczać kupców nie inaczey, jak w proporcyą oświadczonych przez nich podług gild kapitałow, prosił Jenerała Intendenta 1szey Armii o uwiadomienie, do jakiego stanu należą pomienieni Natenzon i Rautenfeld, na jaką summę w ogólności rozciągają się podrady każdego z nich dla pierwszey armii; i jeżeli summa przewyższa kapitał, stanowi ich odpowiedni, albo jeżeli oni nie są w stanie kupieckim: tedy na czem opierało się przypuszczenie ich do podradow, takoż czy nie ma innych osob w intendencyi 1szey armii, ktoreby się podjęły nie odpowiadających stanowi swemu podradow? Jenerał Intendent 1szey Armii okoliczność tę podał do wiadomości Główno dowodzącego 1szą Armiją, który dał mu wiedzieć, iż żydzi Natenzon i Rautenfeld przypuszczeni do dostarczenia prowiantow do magazynow gubernii mohilewskiey i do twierdzy Bobruyskiey bezpośrednio przez wzgląd na dogodność cen, przez nich wyproszonych i wynikającey ztąd korzyści w porównaniu z cenami oświadczonemi w Izbach Skarbowych, więcey jak na 70,000 rubli. Przytym też dostawa potwierdzona na stronę pomienionych żydów za rzeczywistem rozwiązaniem P. Główno-dowodzącego, na osnowie § 50 Postanowienia N a y w y ż e y konfirmowanego dnia 23 marca 1816 roku. Lecz że skarb, nie uważając na otrzymane w tych dostawach korzyści z cen, może oprócz tego, żądać od dostarczycieli i tey szczególney powinności, która się prawami wkłada na stany kupieckie za wchodzenie w podrady wyżey od objawionego przez ich podług gildy kapitału, przeto P. Głównodowodzący zalecił z pozostającey summy, do wydania jeszcze Natenzonowi i Rautenfeldowi należącey, zatrzymać roczną od dwóch osób pierwszey gildy powinność, i przesłać pieniądze te do Mohilewskiey Izby Skarbowey, dla przyłączenia do dochodow Państwa. A żeby na czas przyszły oddalone były w tym przedmiocie wszelkie niewyrozumienia, przesłać do wszystkich w ogólności Izb Skarbowych, w podległych którym Guberniach 1sza armija jest rozłożona, iżby na przyszłość przy targach na dostawę dla woysk prowiantu, stawający uwiadomieni byli, iż nie inaczey przypuszczonymi bydź mogą do targow na summę, przewyższającą w ich dostarczeniu rzeczywiste gildy kupieckie, jak z obowiązkiem rocznego opłacenia powinności gildyyney, na osnowie ustaw podług ilości podradowey summy. Do wykonania tego zalecenia Jenerał intendent 1szey armii, zrobiwszy ze swojey strony należyte rozporządzenia i uwiadamiając o tem Departament różnych podatkow i poborów, dodaje, iż naprzyszłość od dostarczycieli, biorących podrady należyte powinności poszukiwane będą, i że o tem Departament ten będzie uwiadamiany. Po rozpatrzeniu wszystkich wyżey wyrażonych okoliczności, i po ich porównaniu z artykułem 100 urządzenia mieskiego, 3cim punktem artykułem 15 N a y w y ż s z e g o Manifestu, nastałego dnia 5 stycznia 1807 roku i Ukazami Rządzącego Senatu 7go lipca 1816 i 28 października 1819 roku, P. Minister Skarbu mniema, zgodnie z rozrządzeniem Głównodowodzącego 1szą armią, postanowić za prawidło na czas dalszy, ażeby kupcy i mieszczanie, przy których na targach utrzyma się dostawa dla woysk prowiantu, albo inne jakiekolwiek skarbowe podrady, nie inaczey byli przypuszczani do zawierania kontraktow, jak za opłatą gildyynych powinności podług ilości summy podradowey i zobowiązaniem się do takowey opłaty na przyszłość do ukończenia się terminow kontraktu. Oczem też przedstawia na dalsze rozpatrzenie i rozwiązanie Rządzącego Senatu z tém, azali nie podoba się mu, względem należytego wykonania tych prawideł zalecić po wszystkich mieyscach Ukazami, komu wypada. A po sprawce okazało się: że Rządzący Senat, i przed tém zdarzeniem dostrzegłszy w sprawach, że stawają do targow na różne dostarczenia ludzie, niemający prawa podeymowania się podradow podług ich summy, zalecał tym urzędom, od których wchodziły przedstawienia, iż jeżeli przy tych ludziach zostaną podrady, zawierać z nimi kontrakta nie inaczey, jak tylko, iżby oni nabyli na to przepisane prawo, to jest: żeby się zapisali do gildy, odpowiadającey summie podradowey. Sprawy te były, między innemi, następujące: w miesiącu sierpniu teraźnieyszego roku, na przedstawienie Sprawującego Ministeryum woyskowe. o zawarciu kontraktow z kupcem moskiewskim Borodinem i synami kupieckiemi dwóma braćmi Suszkinami i Fiłatowym, na dostarczenie skór do skarbowey fabryki zamszowey, i 2re w miesiącu wrześniu teraźnieyszego roku, na przedstawienie kollegium admiralicyynego, o daniu kupcowi Bobkowemu z kupcem Nikiforowym targu i przetargu na dostawę do portu kronsztadzkiego białey pieńki. R o z k a z a l i: Opinią Pana Ministra skarbu, iżby stosownie do zrobionego przez Pana Głównodowodzącego 1szą armią rozrządzenia, postanowić za prawidło na czas przyszły, iżby kupcy i mieszczanie, przy których na targach utrzyma się dostawa dla woysk prowiantu, albo inne jakiekolwiek podrady skarbowe, nie inaczey byli przypuszczani do zawierania kontraktow, jak za opłatą gildyynych powinności, podług ilości summy podradowey i z obowiązkiem takowey opłaty na przyszłość do wyyścia terminu kontraktow, jako zgadzające się z przytoczonemi w niey prawami, utwierdzić; a ponie-

waż ze sprawki okazuje się, że w niektórych mieyscach dotąd przypuszczani są do podradow, nie mający na to podług ich summy prawa, przeto o wypełnieniu tego postanowienia zalecić powszechnie; i posłać o tém ukazy do PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Jenerał Gubernatorów zawiadujących cywilnemi sprawami, Naczelników miast, do wszystkich Rządow Gubernialnych i Obwodowych, Izb Skarbowych i do wszystkich mieysc urzędowych. Dnia 10 listopada 1823 roku. (*Z 1go Departamentu*).

O wydawaniu włościanom przy podradach z góry pieniędzy za poręką gromady.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat sluchali przełożenia Ministra sprawiedliwości, Pana jenerała piechoty i kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, przy którem podawał Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia kopiją Naywyżey potwierdzonego dnia 30 zeszłego oktobra postanowienia Komitetu PP. Ministrów o tem, izby mieyscowi chłopi przypuszczani byli do skarbowych robot i dostaw, z wydaniem z góry pewney summy bez ewikcyi; za samą ich gromadową jednego za drugiego poręką. W pomienioney kopii wyrażono, co następuje: na posiedzeniu dnia 11 sierpnia słuchana była zapiska Naczelnika morskiego sztabu z dnia 9 sierpnia z N. 1930, z Departamentu ministeryum morskiego, zapisana do Dziennika Komitetu pod N. 1271, o dozwoleniu przypuszczenia włościan do dostawy węgli i drew dla Archangielskiego Portu, z wydaniem z góry dwóch trzecich części summy podradowey bez ewikcyi. Dostawa węgli i drew dla Portu Archangielskiego zwyczaynie się u kutecznia przez pośrednictwo włościan, za wydaniem im z góry dwóch trzecich części summy podradowey bez ewikcyi, a tylko za poręką gromadową jeden za drugiego. Sposob ten zdawna się utrzymuje i utwierdzony był Ukazem Rządzącego Senatu, danym do Kollegium admiralicyi dnia 24 marca 1754 roku, ze względu, że w Archangielsku kupców nie wiele, że przemysł rąbania lasow i dostarczanie węgli należy do zgromadzenia włościańskiego, i że to zgromadzenie ani ewikcyy składać, ani przyjąć na siebie dostawy bez wydania z góry pieniędzy nie jest w stanie. Kollegium admiralicyi, zapatrując się na postanowienie Komitetu z dnia 24 maja 1821 roku, przez które dozwolono, we wszystkich administracyach wydawać z góry podradczykom i dostarczycielóm nie więcey nad połowę summy podradowey na szczególne ewikcye rubel za rubel, przedstawiło do Rządzącego Senatu względem rozwiązania, izby w potrzebie dla Portu Archangielskiego w teraźnieyszym roku i na czas przyszły węgli i drew, jeżeliby się ich dostarczenia nikt z kupców z ewikcyami nie podjął, przypuścić do tego włościan po dawnemu. Senat, zgadzając się na ten wniosek, zostawił naczelnikowi Sztabu Morskiego wyjednać na to Naywyższe potwierdzenie, ponieważ w pomienionem postanowieniu Komitetowi dnia 24 maja 1821 roku, jako poźnieyszem i ogólnem postanowieniu, żadnego w tey rzeczy wyjątku nie uczyniono. Naczelnik Sztabu Morskiego, przedstawiając o tem Komitetowi, i potwierdzając ze swojey strony, iż też same przyczyny, które przez Rządzący Senat były uważane co do teyże rzeczy w roku 1754, czynią i teraz konieczność przypuszczenia, na zasadzie wyżey wyrażoney, włościan do podradow na dostawę węgli i drew dla Portu Archangielskiego, mniema moc i działanie pomienionego Ukazu Senackiego 24 marca 1754 do Kollegium Admiralicyi danego, rozciągnąć dla Archangielska i na czas przyszły. Komitet, znayduąc przedstawienie to dostatecznie na uwagę zasługującem, postanawiał: stosownie do niego, w Porcie Archangielskim, przypuszczać włościan do dostarczania węgli i drew na dawnieyszey osnowie, z wydaniem im z góry dwóch trzecich części summy podradowey bez ewikcyi, ale na zaręczenie gromady jeden za drugiego; a że podobne dostawy czynią się z pożytkiem dla skarbu i w drugich administracyach, przeto rozwiązać, ażeby w takich zdarzeniach w ogólności włościanie mieyscowi przypuszczani byli do robot i dostaw, z wydaniem z góry pewney summy bez ewikcyi, ale za samą tylko poręką gromady jeden za drugiego, na co też prosić o Naywyższe zezwolenie. Na posiedzeniu dnia 30 października oświadczono Komitetowi, iż Cesarz Jegomość na postanowienie Komitetu zezwala. Komitet postanowił: kommunikować to Naczelnikowi Morskiego Sztabu dla wykonania przez wyjątek z dziennika, dając wiedzieć również przez wyjątki i wszystkim PP. Ministrom. Rozkazali: O tem Naywyżey potwierdzonem przez Jego Cesarską Mość postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, dla należytego wykonania, do Naczelnika Morskiego Sztabu posłać Ukaz; a dla wiadomości i w potrzebnem zdarzeniu wykonania uwiadomić również przez Ukazy PP. Ministrow, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Jenerał Gubernatorów, Wojennyeh Gubernatorów, zarządzających cywilnemi sprawami i Gubernatorów Cywilnych, oraz uwiadomić wszystkie Rządy Gubernialne i obwodowe, Woyskową Kancellaryą woyska dońskiego, Izby Skarbowe i mieysca Urzędowe; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu i Powszechnych ich Zebrań przesłać uwiadomienia. Dnia 14 grudnia 1823 roku. (Z 1go Departamentu.)

Austrya.

Wiedeń dnia 4 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Baron *Stetgentesch*, jenerał major, wyjechał do *Berlina*, z powinszowaniem dworu naszego zaślubienia Królewica Pruskiego następcy tronu z Królewną Bawarską *Elżbietą*.

Mówią z pewnością, iż NN. Cesarstwo Ichmość wyjadą w przyszłym miesiącu marcu do *Medyolanu*.

Margrabia *Caraman*, dotychczasowy poseł francuzki przy dworze naszym, wyjechał d. 21 z. m. z tuteyszey stolicy do *Paryża*.

Prussy.

Berlin dnia 6 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Gdy cieszymy się z przybycia i zaślubienia ukochaney naszey Królewicowey, następczyney tronu, tym czasem rozchodzi się także przyjemna pogłoska, która cały kray radością napełnia, to jest: o zaręczeniu Królewny naszey *Ludwiki Augusty Wilhelminy Amalii*, urodzoney d. 1 lutego 1808, z Xiążęciem Niderlandzkim *Wilhelmem Fryderykiem Karolem*, urodzonym d. 28 lutego 1797 roku, przez co węzły pokrewieństwa łączące obie Monarchie byłyby ściśleysze.

Pani *Szymanowska* sławna fortepianistka dała powtórny koncert d. 5 b. m. w tuteyszey stolicy, na którém znaydowały się nayznakomitsze osoby. Wkrótce wyjedzie przez *Brunświk* do *Paryża*.

Monarcha nasz mianował szambelanem Hrabiego *Flemming*, posła swojego przy dworze neapolitańskim.

Niedawno przejeżdżał tędy Cesarsko-Rossyyski feldjeger *Balajeff*, wysłany gońcem z *Paryża* do *Petersburga*.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 31 grudnia.

Podług przybliżonego rachunku znayduje się w uniwersytetach niemieckich 880 publicznych professorów i 12,827 uczniów. (*z Gaz. War.*)

Hamburg dnia 5 stycznia.
(*z teyże gazety.*)

W roku zeszłym zawinęło tu z morza 1531 okrętow rozmaitey wielkości, między któremi było 9 z Indyy wschodnich, 77 z Indyy zachodnich, 63 z Ameryki południowey, 56 z Ameryki północney, 4 z wysp Kanaryyskich, 79 z morza śródziemnego i Hiszpanii, 98 z Francyi, 539 z Anglii, 99 z Rossyi i morza Baltyckiego, 393 z Hollandyi, Bremy, Fryzyi wschodniey i t. d. W tymże

roku wypłynęło ztąd 1250 okrętow, oprócz małych statków.

Hiszpanija.

Madryt dnia 22 grudnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dyrektorowie kredytu publicznego otrzymali rozkaz od Króla Jmci, aby nadal niepobierali dochodow pieniężnych z dóbr jezuitów, które równie jak inne posiadłości duchowne, mają bydź oddane prawym właścicielom.

Ustawa względem amnestyi została ostatecznie przyjętą i podpisaną na radzie stanu d. 19 b. m. pod przewodnictwem Infanta *Don Carlos*, i zapewnie przed nowym rokiem ogłoszoną będzie.

Podczas świetney walki byków, daney tu w obecności Monarchy, potykający się z temi źwierzętami ubrani byli w płaszcze, mające pasy białe i czerwone, dla połączenia tym sposobem, kolorow Francyi i Hiszpanii.

Pogłoska o zwinięciu korpusu jenerała *Quesady* zdaje się potwierdzać. Podróżny jadący z *Madrytu* spotkał 500 żołnierzy z tego korpusu wracających do domu.

W *San-Clement*, w prowincyi *la Mancha*, rozbrojono bez trudności 3 półki jazdy, które należały do korpusu konstytucyynego jenerała *Placencia*, lubo oficerowie czynili niejaki opór. Tak w rzeczoney prowincyi, jako też w *Kordowie*, liberaliści oddają broń. *Empecinado* siedzi ciągle w więzieniu, niektórzy zapewniają, iż pod sąd będzie oddany.

Słychać powszechnie, iż Xiąże *Infantado* uda się na mieysce Xięcia *San Carlos* do *Paryża*, gdzie urząd posła naszego przy dworze francuzkim piastować będzie.

Nie francuzki, lecz hiszpański oficer pokłócił się z synem Margrabiego *Casa Irujo*, ministra naszego. W pojedynku żaden z nich nie został śmiertelnie raniony.

Odebrano tu wiadomość z *Mexyku*, iż jenerał *Santa Anna* powstał przeciwko kongresowi w północney prowincyi *St. Jean de Ulloa*, i ogłosił się protektorem związku wszystkich prowincyy nowey Hiszpanii. Jenerał ten, który w *Vera Cruz* na czele woyska zrzucił *Iturbida* z tronu cesarskiego, zdaje się mieć równą ambicyą.

Pokazuje się tu nieco więceypieniędzy, których Francuzi dosyć wydają, i d. 14 b. m. przybyły tu cztéry bryki pieniędzy pod mocną strażą, które mają bydź przeznaczone na pierwsze urządzenie woyska naszego.

Nie dawno ukradziono Panu *Ouvrard* całą garderobę, tak, iż natychmiast musiał kazać sprowadzić krawca. Dziwną jest rzeczą, iż złodzieje nie wzięli pieniędzy. Rachują, iż na liwerunku dla woyska, zyskuje on codzień 4,000 dukatow. Słychać iż zadzierżawi niestałe dochody w Hiszpanii, jako to: z tytuniu i z tabaki, soli, prochu i t. d. i że kopalnie żywego srebra wezmie pod administracyą swoję.

Od granic hiszpańskich dnia 23 grudnia.

(*z teyże gazety.*)

Wychodząca w *Bordeaux* gazeta *Indicateur* donosi z *Perpignan* pod 23 grudnia, iż listy kupieckie z *Madrytu* zawierają wiadomość, że *Wiktor Saez* został znowu ministrem, lecz nie wymieniają jakiego wydziału. Mówiono oraz o wielu innych odmianach, które jednak potrzebują potwierdzenia.

Słychać, iż w *Madrycie* naywięcey opierają się amnestyi ci, którzy z zabrania majątku konstytucyonistów na skarb, spodziewają się nagrody za swoje zasługi.

Donoszą z Portugalii, iż wyszedł tam rozkaz, aby dla oszczędności rozpuszczono czwartą część piechoty, a 5tą część artyleryi i strzelcow, oraz aby wielu żołnierzom dano urlop.

Francya.

Paryż, dnia 27 grudnia.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Od Nowego roku Xiąże *Chartre* sprawować będzie z kolei, obowiązki pierwszego kamerjunkra na mieyscu Xięcia *Blacas*, a Xiąże *Havre*, kapitana straży bokowey na mieyscu Xiążęcia *Luxemburg*.

Z rozkazu Króla Jmci hiszpańskiego, włożono sekwestr na cały ruchomy i nieruchomy majątek włoskiego Hrabiego *Linotti*, znaydujący się w Cerdanii hiszpańskiey. Wspomniony Hrabia jest w *Montpellier* w niewoli wojenney.

Listy z *Barcellony* donoszą, iż po otwarciu tego portu odbywają się tam znaczne interessa handlowe. W dniach 11 i 12 b. m. zawinęło tam 30 okrętów kupieckich hiszpańskich, francuzkich i sardyńskich.

Sąd wojenny większością 6 kresek przeciwko 1 uwolnił woltyżera *Simon*, który w dzień wjazdu Xiążęcia *Angouleme*, stojąc na straży przy ogrodzie Thuilleries, zastrzelił młodzieńca nazwiskiem *Honcin*, który chciał wleźć na taras, i szkalował żołnierza, a pospólstwo przeciw niemu podburzał. Wiadomo, iż Król Jmć rodzicom tego młodzieńca wyznaczył 1000 franków roczney pensyi dożywotniey.

Dnia 31. Król Jmć okazując zadowolenie swoje z usług Hrabiego *Villele*, prezesa rady ministrów, i nagradzając je mianował go d. 30 b. m. kommandorem orderow królewskich.

Hrabia *Pozzo di Borgo*, Cessarsko-rossyyski jenerał porucznik i poseł przy dworze tuteyszym, miał wczora wysłuchanie, i Xiążęciu *Angouleme* oddał order ś. *Jerzego*, przysłany od jego Monarchy.

Minister woyny pozwolił rodzinie zmarłego w Hiszpanii jenerała porucznika Barona *Couchy*, złożyć serce jego w domu inwalidów.

Dnia 1 stycznia. Z powodu Nowego roku przyymował wczora Monarcha w sali tronowey powinszowania głównego sztabu, dowodców i oficerów gwardyi narodowey i królewskiey, oraz pierwsze dywizyi woyskowey i osady tuteyszey. Pracował potem z Hrabią Villele, który miał na sobie wstęgę orderu ś. *Ducha*, otrzymanego zrana tegoż dnia od Króla Jmci.

Dziś Xiąże *Tarentu* objął z kolei służbę majora jeneralnego gwardyi królewskiey, na mieyscu Xiążęcia *Raguzy*.

Dnia 2. Odebrano tu przez telegraf wiadomość z *Lugdunu* pod d. 30 z. m. iż Oyciec ś. był d. 24 grudnia tak chory, że wątpiono o jego życiu. Po gwałtownych konwulsyach przyjął Nayświętsze Sakramenta, i w czasie wyjazdu gońca z *Rzymu* nie wyszedł jeszcze z niebezpieczeństwa.

Odprawia się teraz nabożeństwo w kościele ś. *Szczepana* w *Strasburgu*, który jest naydawnieyszym w mieście i całey dyecezyi, a który podczas rewolucyi na teatr zamieniono. Poświęcono go powtórnie d. 26 grudnia w uroczystość ś. *Szczepana*.

Z powodu blizkiego wyboru nowych deputowanych, arcy-biskup paryzki zalecił odprawiać publiczne modlitwy o pomyślny wypadek zgromadzeń wybierczych.

Donoszą z *Madrytu*, iż Król Jmć hiszpański dał wielki krzyż orderu *Karola III* Panu *Clausel de Consergues*, byłemu członkowi izby deputowanych naszych, w nagrodę za gorliwość, jaką od trzech lat okazywał, względem przywrócenia Monarchii w Hiszpanii.

Dnia 3. Onegday, w dzień nowego roku przyymował Król Jmć powinszowania posłów zagranicznych, których imieniem miał mowę Nuncyusz apostolski. Ministrowie, marszałkowie, radcy stanu, parowie, jenerałowie, członkowie uniwersytetu i akademii, oraz rady mieskiey, złożyli także podobny hołd uszanowania. Monarcha odpowiedział Hrabiemu *Chabrol*, który przedstawiał członków rady mieskiey: *Jestem bardzo rozrzewniony życzeniami, które WPan wynurzasz mi imieniem dobrego mego miasta Paryża. Dało mi naywiększy dowod przywiązania swego, przez nader piękne uroczystości na obchod pamiętney epoki. Polecam WPanu, abyś za to zupełną wdzięczność moję oświadczył.* Na przemowę xiędza *Nicolle*, rektora akademii paryzkiey, odpowiedział Król Jmć. *Z radością przyymuję powiaszowania akademii. Opatrzność okazała mi wielką łaskę, za którą jey czule składam dzięki. Nic zaś mię bardziey nie roz-*

rzewnia, jak to, co mi WPan oświadczasz, iż młodzież powraca do religii, gdyż bez maxym bogobojnych nie można być dobrym francuzem. Czyń WPan ciągle takie usługi, a przez to wielką zjednasz sobie sławę.

List prywatny z *Rzymu*, pisany d. 24 grudnia wieczorem, donosi o chorobie Oyca ś. co następuje: „Dnia 23 Oyciec ś. spowiadał się, a nazajutrz chciał przyjąć Nayświętsze Sakramenta. W nocy z d. 23 na 24 cierpiał takie bole, iż w pokoju znaleziono go bez przytomności. Mocne konwulsye zbliżały go do śmierci. Dnia 24 pokrzepił się nieco, tak, iż wieczorem mógł zjeść trochę galarety i rosołu. Niewyszedł jednak z niebezpieczeństwa. Kilką dniami pierwiey rzekł do kardynała *Odeschalchi*, wyjeżdzającego do *Ferrary*: *Za powrótem, zastaniesz WPan zgromadzone nowe konklawe*."

Od kilku dni przybył tu Xiążę *Decazes*.

Zapewniają, iż gwardya bokowa francuzka, która teraz odbywa jeszcze służbę przy Królu Jmci hiszpańskim, powróci w miesiącu lutym do oyczyzny.

Nie tylko w tuteyszey stolicy, ale i w całey Francyi obchodzono uroczyście powrót woyska naszego z Hiszpanii. Z obszernych w tey mierze opisow udzielamy nayciekawsze wyjątki. W *Pau*, gdzie się *Henryk IV* urodził, dano dla oficerów różnych korpusow ucztę na 100 osob, w sali ozdobioney białemi chorągwiami i kolumnami. W jednym rogu tey sali, między popiersiami Króla i Xięcia *Angouleme*, stała gustownie przystrojona kolebka *Henryka IV*. Lud wlazł na maszt, na którym zawieszono nagrody. W *Grenoble*, gdzie mieszkańcy wyszli na spotkanie wchodzącego 25go półku, wystawiono przed bramą tryumfalną posąg *Bayarda*. W *Chartres* municypalność przyymowała wracający połk kiryssyerów, który przechodził przez bramę tryumfalną, i dla którego wieczorem miasto dało ucztę, dla oficerów w ratuszu, a dla podoficerów i żołnierzy po butelce wina i porcyi wódki. Nazajutrz był bal dla oficerów połku huzarów.

Xiążę *Orleanu* dał 200 fr. dla żyjących krewnych zmarłego, sławnego kompozytora *Gretry*, a będących w ubogim stanie. Życzyćby należało (pisze jeden z tuteyszych dziennikow), aby miasto *Leodyum*, gdzie się ten kompozytor urodził, zamiast trwonienia pieniędzy, na niepożyteczną sprawę o jego serce, uczciło lepiey pamięć swego ziomka, przez wsparcie biednych jego potomkow.

Pani *Campan*, znana z pamiętnikow swoich o *Maryi Antoninie* i dworze *Ludwika XVI*, wydała dzieło o wychowaniu płci żeńskiey, i na końcu jego wyraża: „Przyzwyczajać należy uczennice do porządku i czystości. Bez uprzedzenia i niesprawiedliwości względem dam innych narodow, zapewnić mogę, iż mierność i ochędoztwo są szczególniey własciwe dobrze wychowanym francuzkom. Cóż pomoże czystość holenderek, które u. stawicznem myciem okien sprawują katar, lub przymuszają do uważnego chodzenia, aby co sobota, pełnemi konwiami wody nóg nieoblały? W szafach chowają suknie adamaszkowe i materyalne z wielką troskliwością; a w komodach, gdzie mają bieliznę, panuje naywiększy nieporządek. Obok czystości angielek, których pokoju sypialnego nigdy widzieć niemożna. nie dla wstydliwości, lecz dla znaydującego się w nim nieporządku i ubóztwa, odbija bardzo blask sprzętow mahoniowych i rozpostarcie pięknych dywanow w pokoju bawialnym. Mamże jeszcze mówić o włoszkach, które sobie twarz pudrują, a których pokoy gotowalniany, jest podobny do naszego poddasza?"

W ciągu zeszłego roku, wystawiono na różnych teatrach stolicy naszey 217 nowych sztuk, to jest 8 trajedyy, 22 komedyy, 4 dramy, 4 opery serio, 3 włoskie, i 14 komicznych; 124 komedyooper, 19 melodram, 4 balety i 15 sztuk różnego rodzaju. Ze wszystkich tych dzieł scenicznych 28 zupełnie upadło.

Bajonna dnia 18 grudnia.

(*z teyże gazety.*)

Słychać już o nowey zayść mającey odmianie ministrow hiszpańskich. Mówią oraz, iż Król *Ferdynand*, na ostatniém posiedzeniu rady, oświadczył niukontentowanie jednemu z ministrów swoich.

Jeneralny inkwizytor, biskup taragoński, dopełniając przyrzeczenia danego w podróży do *Madrytu*, bawił 4 dni w *Saragossie*, w towarzystwie biskupa tudelskiego i opata *Altaro*. Przez cały ten czas bywały co dzień uroczystości, i wspomniony jeneralny inkwizytor oglądał woysko rojalistowskie.

Dnia 20. Listy z Katalonii donoszą, iż Baron *Eroles*, nie wyjechał jeszcze do *Madrytu*, dokąd chce się udać przed nowym rokiem, urządziwszy administracyą cywilną i woyskową w obwodach Katalonii, zajętych przez woysko hiszpańskie. Słychać, iż nowy gubernator woyskowy hiszpański, sprawować będzie tymczasowie urząd jeneralnego kapitana Katalonii. Jnni atoli twierdzą, iż baron *Eroles* nie powróci już do Katalonii. Przyjaciele jego rozgłaszają, iż obeymie urząd ministra. Wreście należy oddać sprawiedliwość Baronowi *Eroles*, iż więcey, niż inni dowódcy woyska wiary, ma wiadomości i umiarkowania; wszyscy jednak, którzy go lepiey znają, twierdzą, iż jest zdolnym na urzędnika cywilnego.

Woysko francuzkie wychodzi ciągle z Katalonii do oyczyzny i udaje się do wskazanych mieysc na osadę.

Handel wzmaga się z *Barcelloną* i innemi portami katalońskiemi, gdzie jest dosyć okrętow kupieckich francuzkich, które towary swoje zyskownie przedają. W *Barcellonie* znayduje się wielu konstytucyonistów hiszpańskich, którzy spokoynie się sprawując, doznają opieki i bezpieczeństwa.

ANGLIA.

Londyn dnia 27 grudnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Bankier *Rotschild*, który tu niedawno z *Paryża* powrócił, miał oświadczyć, iż póty niechciał wchodzić w układy o nową pożyczkę dla Hiszpanii, pókiby rząd hiszpański nie uznał dawnych pożyczek.

Słychać, iż plan utworzenia kompanii bankierów, którąby miała monopolium handlu południowo Amerykańskiego, pochodzi od P. *Ouvrard*, bankiera francuzkiego.

Gazety tuteysze ostrzegają kupujących i jedzących bażanty, iż hultaje łapą je ziarnami zatrutemi arszenikiem. które posypują na mieyscach, gdzie te ptaki zwykły przylatywać, a potém strzelają do nich śrotem, i jakoby zastrzelone przedają.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 stycznia rubel srebrny 3 rub $79\frac{1}{4}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 64, stary r. 11 kop. 45 imperyał r. 36 kop $80\frac{1}{4}$.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmiana wpowiet
Obserwacye meterologiczne.	dnia 8 god. $7\frac{1}{2}$ z rana.	27 cal. 3,4 lin.	+ 0,5 stopni.	Północno Zachodni	Pogoda
	dnia 9 — — —	27 — 6,6 —	+ 0,5 — —	Północno Zachodni	Pochmurno

Poswolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.